

Księga Rodzaju

Rozdział 34

1. I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Jakóbowi, aby oglądała córki onej ziemi. 2. A ujrawszy ją Sychem, syn Hemora Hewejczyka, książęcia ziemi onej, porwał ją, i spał z nią, i zelżył ją. 3. I spoiła się dusza jego z Dyną, córką Jakóbową, a rozmiłowawszy się dziewczeczki, mówił do serca jej. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, ojca swego, mówiąc: Weźmij mi te dziewczeczkę za żonę. 5. A gdy Jakób usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka jego, a synowi jego byli z bydłem jego na polu, zamilczał tego Jakób, aż się oni zwrócili. 6. Tedy wyszedł Hemor, ojciec Sychemów, do Jakóba, aby z nim mówił. 7. A synowie Jakóbowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zjęci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Jakóbową, co być nie miało. 8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszej; dajcież mu ją proszę za żonę. 9. A spowinowacicie się z nami, córki wasze dawając nam, a córki nasze pojmując sobie. 10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkajcie, i handlujcie w niej, i osadzajcie się w niej. 11. I mówił też Sychem do ojca jej, i braci jej: Niech znajdę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeciecie, to dam. 12. Podwyższcie mi znacznie wiana, i upominków żądajcie, a dam jako mi rzeciecie; tylko mi dajcie tę dziewczeczkę za żonę. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Jakóbowi Sychemowi i Hemorowi, ojcu jego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich. 14. I rzekli im: Nie możemy tej rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszą mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas. 15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, jeźliżecie chcecie być nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna; 16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze pojmiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem jednym. 17. Ale jeźlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszą, i odejdziemy. 18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu. 19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo tej rzeczy, bo się był rozmiłował córki Jakóbowej; a on był ze wszech najzaciejszy w domu ojca swego. 20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn jego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc: 21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w tej ziemi, i niech handlują w niej, gdyż oto ziemia nasza dosyć jest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać. 22. Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli jednym ludem: żeby był obrzezany między nami każdy mężczyzna, tak jako oni są obrzezani. 23. Trzody ich, i majątności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwólmy, a będą mieszkać z nami. 24. I usłuchali Hemora i Sychem, syna jego, wszyscy wychodzący z bramy miasta jego, i obrzezał się każdy mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta jego. 25. I stało się dnia trzeciego gdy byli w najcięższym bólu, tedy wzięli dwaj synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali wszystkie mężczyzny. 26. Hemora też i Sychem, syna jego, zabili

mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli. **27.** Drudzy też synowie Jakóbowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich. **28.** Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali. **29.** I wszystkę majątność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było. **30.** Tedy rzekł Jakób do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywateli ziemi tej, u Chananejczyków i Ferezejczyków; ja niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię, a tak zgine ja, i dom mój **31.** A oni odpowiedzieli: Izali jako wszetecznicy miał używać siostry naszej?

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.